

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie.

[**Jak palisz? skaranie boże z tym tłumokiem, do krów, do krów nie do pańskich pieców, czego niszczysz tyle smolaków, czekaj ustąp się ty do niczego, ja ci pokażę (przykuca sama i pali w piecu), ruszaj zbudzić panienki ,a jak nie zechcą wstać to pościągaj kołdry, Hanka idzie do pokoju dziewcząt, Dulaska pali w piecu i dmucha, jaskrawy płomień oświetla jej twarz tłustą i nalaną, wraca Hanka, cóż panny? wstają? pościagałam kołdry panna Hesja kopnęła mnie w brzuch, wielka afery zgoi się do wesela, proszę wielmożnej pani, widzisz jak się w piecu pali. proszę wielmożnej pani, ja o wszystkim myśleć muszę, niedługo przez was to zejść do grobu.**]

DZIENNIKARKA NATALIA RYBA: Usłyszeli Państwo przed chwilą fragment „Moralności Pani Dulskiej” - autorstwa Gabrieli Zapolskiej. Nie bez przyczyny, ponieważ w dzisiejszym podcaście będziemy przyglądać się właśnie temu dramatowi, to oczywiście w związku z Narodowym czytaniem w ramach tego wydarzenia w Galerii Kordegarda oglądać można wystawę „Dulaska na scenie”, o której opowie dziś Rafał Węgrzyniak - historyk teatru, a także kurator wystawy, przybliży nam on historię powstania dramatu, a także przedstawi co zobaczymy na wystawie Naszym gościem będzie także profesor Anna Janicka z wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku. Pani profesor przybliży charakterystykę twórczości Gabrieli Zapolskiej. Zapraszam.

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

RAFAŁ WĘGRZYNIAK: Gabriela Zapolska była już bardzo cenioną i popularną dramatopisarką i dyrektor teatru lwowskiego Ludwik Heller zamówił u niej kolejną komedię i to taką komedię, która będzie przyciągać tłumy widzów, tak że to była w celach zarobkowych pisana sztuka i ona sięgnęła do historii, której opowiedział jej drugi mąż malarz Stanisław Janowski, historii którą poznał w rodzinnym Stanisławowie, dotyczącą takich stosunków panujących w domu, to znaczy matka tolerowała związek syna ze służącą, jakby ta sytuacja, która jest ukazana w „Moralności Pani Dulskiej”, jak gdyby wprost z życia wzięta pewnej rodziny w Stanisławowie. Rysów głównej postaci użyczyła właścicielka kamienicy we Lwowie niejaka pani Gołębowa i ją z kolei znała Zapolska z opisu przyjaciela, który był jej lokatorem i strasznie ją nienawidził, Zapolska połączyła te dwa elementy, no i uznała że będzie miała sztukę, pisała to w transie dwa tygodnie, usiadła trzydziestego października, wiemy dokładnie, czternastego już ukończyła, no i z taką świadomością, że napisała bardzo wybitne dzieło, chociaż oczywiście się asekurowała, że ach nie wiadomo co to będzie, poszła do dyrektora teatru miejskiego i tam się pojawił problem z odtwórczynią głównej postaci, otóż Zapolska wymyśliła sobie, że będzie grała Anielę Dulską Paulina Wojnowska, aktorka potężna, otyła taka, ona grała herod baby, wszystko się tutaj zgadzało z tym co ona wymyśliła,

okazało się że Paulina Wojnowska odchodzi w ogóle z teatru miejskiego we Lwowie, że, że jest chora, dyrektor teatru nie chciał się zgodzić na to, żeby Paulina Wojnowska zagra główną rolę i tutaj by były Zapolska postawie powiedziała, że nie ustąpi, czyli coś co było przygotowywane dyrektor że będzie natychmiast wystawione, na, na nagle wypadło z planów repertuarowych i tą sytuację wykorzystał dyrektor teatru w Krakowie Ludwik Sol ski i zaproponował Zapolskiej, że wystawi jako pierwszy Moralność Pani Dulskiej, tylko pozmienia realia troszeczkę, dlatego że w sztuce oczywiście były realia lwowskie, na przykład Felicjan Dulski spacerował na tak zwany wysoki zamek to jest takie ulubione miejsce by przechadzek lwowskich mieszczan, w tej przeróbce którą przygotował Sol ski Felicjan wędrował na Kopiec Kościuszki, Zapolska była skłonna przystać na propozycję Sol skiego, no bo aby teatr krakowski był równorzędny jak gdyby z lwowskim, ale ona miała plan taki, że prapremiera jej sztuki odbędzie się równocześnie we Lwowie, w Krakowie i Warszawie. Piętnastego grudnia tysiąc dziewięćset szóstego roku odbyła się prapremiera w Teatrze Miejskim w Krakowie, no i później wszystkie ośrodki teatralne na ziemiach Polski, jak gdyby wystawiły po kolei, no i właściwie weszła do takiego kanonu polskiej dramaturgii współczesnej, a z czasem również do klasyki narodowej i nikt nie miał wątpliwości, że jest to najwybitniejsza komedia Polska napisana od czasu Zemsty Fredry i to jeszcze mający taką wymowę społeczną, krytyczną prawdą, więc dotyczący jakichś prawd takich zjawisk bardzo istotnych, był to najbardziej akceptowany utwór w jej dorobku, a pamiętajmy, że ona była autorką kontrowersyjną, bo przemawia z pozycji kobiecych, wystawa „Dulska na scenie” powstała oczywiście w związku z Narodowym czytaniem Moralności Pani Dulskiej, zresztą jest to już trzecia wystawa tego typu, dlatego że przed laty ja przygotowywałam wystawę związaną z „Weselem” Stanisława Wyspiańskiego i rok temu „Balladyna” w teatrze w związku z czytaniem dramatu Juliusza Słowackiego Pokazujemy życie utworu literackiego w teatrze prawdą, żeby ci którzy uczestniczą w Narodowym czytaniu nie zapomnieli, że dramat no jakby podwójnie jest, nadaje się do czytania prawdą, jest w formie książki i równocześnie scenariuszem przedstawienia teatralnego, jest przeznaczone do grania w teatrze i tutaj my się skupiamy jako historycy teatru na dziejach scenicznych od prapremiery krakowskiej z tysiąc dziewięćset szóstego roku do ostatniej realizacji najnowszej tej realizacji warszawskiej z dwutysięcznego jedenastego, która miała miejsce w Teatrze Współczesnym w Warszawie. Braliśmy pod uwagę rangę tych przedstawień prawdą, jakieś znaczenie w historii, musieliśmy wybrać te najistotniejsze, no jeszcze odnaleźć materiały, które by pozostałe prawdą, to nie jest proste jak przywołać jakieś przedstawienie, no trzeba mieć te świadectwa, tutaj sięgnęliśmy do przede wszystkim, do fotografii, pokazujemy afisze, programy, karykatury, no na różne sposoby staramy się jak gdyby uprzytomnić tą tradycję sceniczną związaną właśnie z Moralnością Pani Dulskiej, z tym że wychodzimy od osoby autorki dwa piękne portrety Gabrieli Zapolskiej prezentujemy wypożyczone z Muzeum Teatralnego w Warszawie, oraz i to powinna być sensacja, karykaturę narysowaną przez samą Zapolską opublikowano w tysiąc dziewięćset dziesiątym roku, Dulska w swym gniazdku, więc to jest wizerunek Anieli Dulskiej porządkującej mieszkanie, to świetnie pokazuje jak sobie wyobrażała tę postać Zapolska i teraz tak

będą elementy, które przywołują moment tworzenia dramatu, będą afisze z prapremiery krakowskiej, zdjęcie, jedyne zachowane zdjęcie z prapremiery jest tak słabe, że się nie nadawało nawet do prezentacji, ale mamy znakomitą serię zdjęć z tysiąc dziewięćset dwudziestego siódmego roku z Teatru Polskiego w Warszawie i proszę sobie wyobrazić, że w dwadzieścia blisko oczywiście lat po prapremierze krakowskiej, ponad sześć po śmierci Gabrieli Zapolskiej, ona zmarła w tysiąc dziewięćset dwudziestym pierwszym roku przypomnijmy, w Teatrze Polskim odtworzono niejako pierwszą realizację „Moralności Pani Dulskiej”, ich główną rolę zagrała tak w Krakowie Stanisława Słubicka, a Zbyszka odtwarzał Jerzy Leszczyński, który to przedstawienie wyreżyserował, naprawdę daje wyobrażenie o tym jak wyglądała ta prapremiera prawda, już z okresu międzywojennego będzie obok prezentowane takie przedstawienie w stylu groteskowym z tysiąc dziewięćset trzydziestego czwartego roku Stanisława Perzanowska współpracownica Stefana Jaracza wystawiła takie przedstawienie, które wydobywało takie rysy karykaturalne postaci, ona się nie bała na przykład sama zagrała, przecież była wybitną aktorką, zagrała Anielę Dulską i ona nadała sobie takie rysy, powiedzmy dosyć straszne. W historię „Moralności Pani Dulskiej” w Polskim Teatrze jest wpisany taki proces walki o wizerunek Anieli Dulskiej, jest to zabawna bardzo historia, to znaczy aktorki nie chcą respektować tych sugestii Zapolskiej, że ona ma być właśnie taką herod babą, bo też no brzydko źle ubraną, z papilotami papierowymi we włosach, ona właściwie z dekady na dekadę jest coraz szczuplejsza, piękniejsza, bardziej seksowna i teraz jeżeli ostatnia realizacja telewizyjna do roku dwutysięcznego trzynastego Marcina Wrony była z Magdaleną Cielecką, „Moralność Pani Dulskiej” była wystawiona ponad dwieście razy na polskich scenach, więc tak spośród tych dwustu u nas jest mniej więcej dwadzieścia, no niecałe dwadzieścia przedstawień na różne sposoby przywoływanych i nie są to tylko realizacje „Moralności Pani Dulskiej”, jest jeden wyjątek, spektakl Andrzeja Wajdy z tysiąc dziewięćset siedemdziesiątego ósmego roku „Z biegiem lat z biegiem dni”, którego „Moralność Pani Dulskiej” stała się elementem i Wajda dokonał rzeczy niezwyklej, bo wpisał taką fikcyjną właściwie biografię Anieli Dulskiej w historię Krakowa, między Powstaniem Styczniowym a Wielką wojną i uczynił z niej właśnie mieszkankę Krakowa w świetnej Anny Polony w roli Anieli Dulskiej, uwspółcześnianie tego utworu, stopniowo pomijano te realia, wprowadzano współczesne i to właściwie już szczególnie po tysiąc dziewięćset osiemdziesiątym dziewiątym roku cała była seria przedstawień, które były przeniesione w realia dzisiejszej Polski. Dulska ubierała się zgodnie ze współczesną modą, no pierwszą taką próbą jeszcze nie tak radykalną, to była właśnie inscenizacja, która jak gdyby zamyka naszą ekspozycję w Teatrze Współczesnym Agnieszki Glińskiej, zwrócimy uwagę na te najwybitniejsze odtwórczynie Dulskiej i najciekawsze ujęcia reżyserskie tego dramatu, zapraszam więc wszystkich, którzy mają w pamięci „Moralność Pani Dulskiej”, albo sobie ją przypomną obecnie, do Kordegardy, wystawa jest dostępna od dwudziestego szóstego sierpnia do dziewiętnastego września, szczególnie liczymy na to, żeby wiele osób nas odwiedzi w dniu Narodowego Czytania, będzie to taki rodzaj takiego aneksu do przypomnienia z dramatu Gabrieli Zapolskiej, naprawdę dzieje sceniczne dramatów są interesujące i

wiele z nich wynika, Gabriela Zapolska naprawdę autorka niedoceniana, niesłychanie nowoczesna i taka, która powinna tutaj być na wiele sposobów obecna również w dzisiejszej polskiej kulturze.

DZIENNIKARKA NATALIA RYBA: **Dziękuję za rozmowę.**

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

DZIENNIKARKA NATALIA RYBA: **Tematem naszego spotkania dzisiaj głównie będzie postać Gabrieli Zapolskiej i myślę, że takim dobrym wyjściem do tej rozmowy będzie przybliżenie może sylwetki Gabrieli Zapolskiej jako kobiety, po prostu, jaka ona była ?**

ANNA JANICKA: Była osobowością, czyli osobą niezwykłą, temperamentną , utalentowaną, intrygującą, kontrowersyjną, wywoływała skandale, więc możemy powiedzieć, że bywała też skandalistą, co czasami źle się też dla niej samej kończyło, niewątpliwie jest to jedna z najbardziej interesujących i intrygujących postaci literatury polskiej, Gabriela Zapolska urodziła się trzydziestego marca tysiąc osiemset pięćdziesiątego siódmego roku w majątku swego ojca na Wołyniu w Podhajcach na Wołyniu, zmarła siedemnastego grudnia tysiąc dziewięćset dwudziestego pierwszego roku i biografia jeśli przyjrzyć się jej uważniej, to jest scenariusz na film i przygodowy i kryminalny i obyczajowy i zapewne też romans. Życie miała trudne, niezwykle, niebanalne, Zapolska jest kobietą i pisarką intrygującą, niezwykłą, niejednoznaczną i kontrowersyjną.

DZIENNIKARKA NATALIA RYBA: **Myślę, że to jest też taka autorka, która głównie znana jest z kilku tytułów, a właśnie dużo z nas zapomina, że tych tytułów było znacznie więcej, bo przecież jej twórczość była bardzo płodna i właśnie może do tej twórczości teraz przejdźmy, gdyby pani miała wymienić cechy literatury Gabrieli Zapolskiej, to co by to było?**

ANNA JANICKA: Jej dorobek twórczy jest przede wszystkim bardzo obszerny, zwróciła już pani na to uwagę, że znamy właściwie Gabrielę Zapolską, jako autorkę „Moralności Pani Dulskiej”, dlatego że jest to ten arcydramat Zapolskiej, który znalazł się w kanonie literatury polskiej, ale też warto przypomnieć, że pisała powieści, że była też krytykiem sztuki, że była też dziennikarką, pisała znakomite korespondencje z Paryża, jej twórczość jest obfita, zróżnicowana gatunkowo, bardzo podatna na różnorodność interpretacji, to znaczy można ją czytać, to z bardzo wielu punktów widzenia.

DZIENNIKARKA NATALIA RYBA: **Pani właśnie w swoim tekście wymienia akurat taką jedną cechę jej twórczości jak naturalizm.**

ANNA JANICKA: Z naturalizmem wiążą się takie nazwiska jak, no najgłośniejsze wymienić Gustawa Flauberta i Emila Zoli, natomiast jeśli idzie o Gabrielę Zapolską, to ta kategoria naturalizmu wiąże się z jej debiutem, bo trzeba sobie powiedzieć, że już debiutując Zapolska była sławna, już sprawa jej debiutu stała się swoistym skandalem w literaturze polskiej. Zapolska debiutowała małą nowelką „Jeden dzień z życia Róży”, to był tysiąc osiemset osiemdziesiąty pierwszy rok, potem w osiemdziesiątym trzecim roku wydaje „Małaszke” i tutaj już właśnie wśród głosów krytycznych pojawiają się właśnie te określenia związane z naturalizmem, a naturalizm był wtedy tym nurtem skandalizującym, wywołującym też w polskiej krytyce oburzenie i kiedy „Małaszka” wchodzi do zbioru nowel Zapolskiej „Akwarele”, no wówczas wybucha rzeczywiście skandal, pojawia się bowiem w prasie tekst Jana Ludwika Popławskiego „Sztandar ze spódnicy”, w którym on odsądza debutantkę Zapolską jako autorkę „Małaszk” od czci i wiary to jest tekst, no który wywołał wielkie poruszenie, dlatego też, że Popławski posądza Zapolską o plagiat. Zapolska oddaje sprawę do sądu, ale tę sprawę przegrywa, to jest rok tysiąc osiemset osiemdziesiąty szósty, więc widzimy już, że sprawa „Małaszk” tego jej debiutu mikro powieści, noweli dzięki której ona stała się głośną pisarką, jest już takim swoistym skandalem i kategoria naturalizmu ma tutaj, ma tutaj swój znaczący udział, „Małaszka” jest kobietą z ludu, nowość, którą Zapolska wprowadza jakby przełamując pewną konwencję pokazywania postaci ludowych, która jest świadoma piękna własnego ciała, własnej seksualności, no i staje się można powiedzieć główną skandalistą polskiego fan de wieku.

DZIENNIKARKA NATALIA RYBA: **Ciekawe w przypadku jej twórczości jest to, jak świetnie umiała zobrazować przekrój społeczeństwa, bardzo różnych charakterów i osobowości i to pytanie nawiązuje do takiego zjawiska jakim jest indywidualizacja języka u bohaterów Gabrieli Zapolskiej, czy mogłaby pani o tym trochę opowiedzieć.**

ANNA JANICKA: Zapolska rzeczywiście jest pisarką, która ma taki niezwykle, przenikliwy zmysł społeczny powiedzielibyśmy, ona przygląda się bardzo różnym warstwom społecznym i znakomicie je opisuje od, od początku, mamy u niej i arystokratki i służące i kobiety i mężczyzn i są to zazwyczaj bardzo ciekawe osobowości, czy pierwszo, czy drugoplanowe, a co za tym idzie jej bohaterowie mówią własnym językiem, jedną z cech charakteryzujących szczególnie bohaterki Zapolskiej jest właśnie sposób w jaki one komunikują się ze światem. Zapolska próbuje zdefiniować kobiecość poprzez przyglądanie się sposobowi w jaki bohaterki komunikują się ze światem, na przykład w „Przedpieklu”, znakomitej powieści o pensji dla dziewcząt, pojawia się studium szeptu takie, Zapolska odsłania mechanizm, który uczy te młode dziewczęta takiej kultury powtarzania cytatu, Zapolska jest też prekursorką i eksperymentatorką, trzeba pamiętać, że napisała scenariusz filmowy, taki krwawy melodramat, ale też jest autorką kryminału, wydawała go na łamach „Nowin dla wszystkich” Dziennika krakowskiego w tysiąc dziewięćset trzecim roku pod pseudonimem Walery Tomicki „Kwiat śmierci” i to jest

bardzo zgrabna i świetnie skonstruowana powieść detektywistyczna, biografia i twórczość Zapolskiej kryje w sobie naprawdę ciągle wiele tajemnic, nawet dla badaczy, którzy zajmują się jej twórczością.

DZIENNIKARKA NATALIA RYBA: Dziękuję za rozmowę. Wystawa w Galerii Kordegarda dostępna będzie do dziewiętnastego września, Narodowe czytanie odbędzie się w sobotę czwartego września. Czytelnicze doznania są na wyciągnięcie ręki, dlatego serdecznie zachęcamy do zaczytania się razem z nami.

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie.

LEKTOR: Audycje kulturalne w dobrym tonie.